

Recenzje

Peter Winch, *Idea nauki o społeczeństwie i jej związki z filozofią*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995, s. 143, przeł. Bohdan Chwedeńczuk.

Ukazanie się tej pozycji wydawniczej ma szczególne znaczenie w związku z sytuacją panującą w naukach społecznych oraz w związku z wyjątkową aktualnością zagadnienia autonomii filozofii w stosunku do nauki — XX wiek zdominowany został przez burzliwy rozwój nauk ścisłych. Również w dziedzinie nauk społecznych (zwłaszcza socjologii i psychologii społecznej) obserwować można szybkie rozpowszechnianie się paradygmatu cechującego do niedawna przyrodoznawstwo, którego istotą jest konstrukcja wyidealizowanych modeli matematycznych i następnie ich empiryczna weryfikacja. Sytuacja taka jest możliwa dzięki ukształtowaniu się w XX wieku dojrzałej formy takich teorii matematycznych jak statystyka matematyczna, teoria gier, teoria decyzji, teoria chaosu, które stanowią instrument badawczy powszechnie już stosowany w naukach społecznych.

Winch wyraża w swojej książce pogląd o autonomiczności zarówno nauk społecznych, jak i filozofii względem newtonowskiego wzorca naukowości. Zaletą rozprawy jest jej systematyczność i precyzja. Dyskusja problemu poprzedzona jest definicją filozofii. Filozofia definiowana jest dwojako — pierwsza definicja obejmuje dwa określenia negatywne: filozofia nie jest ani aprioryczną „supernauką” w sensie heglowskim, ani nie można redukować jej do wyszukiwania i eliminacji błędów myślenia („nieformalna logika” według określenia Ryle’a) utrudniających rozwój nauki. W swoim podkreśleniu autonomii filozofii w stosunku do nauki Winch posuwa się najdalej pisząc o filozofii nauki: „Siła napędowa filozofii nauki wyływa raczej z filozofii niż z nauki” (s. 30).

pozytywna definicja filozofii opiera się na podkreśleniu niezmienności fundamentalnych zagadnień filozoficznych, akcentowaniu podstawowej roli epistemologii i metafizyki, które nie są redukowalne ani do filozofii przyrody ani do filozofii psychologii. Podstawowa rola epistemologii w filozofii opisana jest w zdaniu mającym kluczowy charakter dla pozytywnego określenia filozofii w koncepcji Wincha: filozofia jest „rozumiana jako badanie nad naturą zrozumienia rzeczywistości przez człowieka” (s. 48). Paradygmat nauki (newtonowski) jest ze swej istoty inny niż paradygmat nauki o społeczeństwie. Ta druga tworzy, według Wincha, wspólny kompleks zagadnień z epistemologią, a zatem z filozofią. Argumentacja Wincha przebiega zgodnie z roz-

ważaniami Wittgensteina przedstawionymi w *Dociekaniach*. Zrozumiała jest zatem krytyka argumentacji Strawsona i Ayera, którzy analizując przykład „nieuspołecznionego Crusoe”, podważali całą epistemologiczną koncepcję Wittgensteina z *Dociekań*.

Przedstawiona w pierwszym rozdziale teza, że rozważania filozoficzne prowadzą do rozważań nad naturą działań ludzkich w społeczeństwie, zostaje wzmocniona w rozdziale poświęconym głównie krytyce poglądów Alfreda Pareto. Krytykując pewne koncepcje Pareto, Winch *explicitie* pisze o istnieniu linii demarkacyjnej w naukach społecznych, która oddziela zagadnienia empiryczne i naukowe od filozoficznych. Jest to mocne sformułowanie przeciwstawiające paradygmat nauki (newtonowski) paradygmatowi filozofii i badań nad społeczeństwem. Jakkolwiek w pierwszym rozdziale Winch zaznacza, że nie chce odwracać biegu czasu (w sensie uznania roli paradygmatu przyrodoznawstwa we współczesnej kulturze), to całość tekstu włącznie z komentarzem do koncepcji J.S. Milla i A. Pareto robi wręcz przeciwne wrażenie. Jest rzeczą bezdyskusyjną dla większości socjologów i przedstawicieli nauk społecznych, że sukces współczesnej socjologii ściśle wiąże się z wykorzystaniem w pełni możliwości, których dostarczyła rozwinięta w pierwszej połowie XX wieku statystyka matematyczna. Pogląd autora, będący swoistym mottem rozprawy, że w naukach społecznych dominuje moda na narzucanie paradygmatu metodologicznego przyrodoznawstwa dziedzinie badań nad społeczeństwem, budzi poważne wątpliwości. Sugeruje bowiem brak uzasadnienia wyboru tej właśnie metodologii (moda bywa przecież często irracjonalna i przejściowa). Tymczasem słuszność takiego wyboru potwierdzają poważne sukcesy empirycznych badań społecznych, którym matematyka dostarcza wciąż nowych i bardziej precyzyjnych narzędzi, i jest raczej pewne, że sukcesy nauk społecznych będą w przyszłości stymulowane upowszechnieniem się metodologii matematyczno-empirycznej. Przeprowadzony przez Wincha podczas krytyki tezy A. Pareto podział problematyki społecznej na empiryczną (naukową) i filozoficzną jest nieprzekonywujący, a historia nauki wielokrotnie już falsyfikowała aprioryczne próby dokonania takiej demarkacji w dziedzinie badań nad społeczeństwem.

Jeszcze większe wątpliwości wzbudza cytowana powyżej teza Wincha o problematyce filozofii nauki. Prawdą jest bowiem, że kanon epistemologicznych problemów fundamentalnych dla filozofii nauki jest niezmienny, natomiast filozofia nauki, której „siła napędowa” nie byłaby również czerpana z problemów żywej, rozwijającej się nauki, byłaby martwa i bezpłodna. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że najważniejsze prace poświęcone filozofii nauki tworzone są obecnie przede wszystkim przez ludzi nauki — matematyków i fizyków (por. rozprawy R. Penrose’a poświęcone klasycznej problematyce epistemologicznej i ontologicznej w kontekście osiągnięć współczesnej matematyki i fizyki — od twierdzenia Gödla aż do najnowszych badań nad kwantowaniem grawitacji). Nieporozumieniem wydaje się teza Wincha, iż nauka nie ma świadomości swoich kryteriów, zaś gdy uzyskuje samoświadomość, staje się filozofią. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, to, przynajmniej od powstania mechaniki kwantowej, w dziedzinie fizyki nie można oddzielić pracy badawczej od rozważań

metateoretycznych poświęconych roli pomiaru, podmiotu — obserwatora i kwestii kryteriów naukowości. Tak zatem powyższa teza autora prowadzi do sprzecznej z jego intencją konsekwencji — nie istnieje linia demarkacyjna między współczesnym przyrodoznawstwem a filozofią. Coraz bardziej świadoma swej metodologii i kryteriów badawczych, współczesna fizyka jest dyscypliną, w myśl przyjętej przez autora definicji, filozoficzną.

Podsumowując możemy stwierdzić, że książka jest próbą obrony autonomii dyskursu humanistycznego w stosunku do metodologicznego wzorca przyrodoznawstwa. Filozofia (epistemologia i metafizyka) wraz z nieempiryczną nauką o społeczeństwie stanowią — zdaniem autora — ten właśnie dyskurs. Argumentacja Wincha utrzymana jest w duchu późnych pism Wittgensteina. Wielką zaletą rozprawy jest jej klarowność i precyzja. Nie zmienia to jednak faktu, że argumentacja ta, rozpatrywana w kontekście aktualnego stanu rozwoju nauk społecznych, nie jest przekonująca, a wręcz wydaje się błędna w perspektywie przyszłego rozwoju nauki o społeczeństwie. Poważnymi słabościami argumentacji Wincha są zarówno jego tezy o filozofii nauki, jak i próby apriorycznej demarkacji empirycznej (naukowej) i filozoficznej części badań nad społeczeństwem. W tym przypadku autor popada w sprzeczność w rozumowaniu. Z jednej bowiem strony, definiując filozofię podkreśla on, że nie jest jej rolą ochrona nauki przed błędami logicznymi, z drugiej zaś, dokonując takiej apriorycznej demarkacji, *eo ipso* usiłuje wytyczać nauce jej działkę.

Rozprawa Wincha zasługuje na lekturę zarówno z racji elegancji formy, jak i przede wszystkim, z uwagi na meritum — autor rozważa podstawowe kwestie epistemologii i nauk społecznych w sposób kontrowersyjny, dlatego właśnie prowokujący do dyskusji.

Recenzował *Maciej Gos*

Murray Gell-Mann, *Kwark i jaguar. Przygody z prostotą i złożonością*, Wydawnicwo CIS, Warszawa 1996, przeł. Piotr Amsterdamski.

Ostatnio wydaje się u nas wiele książek z pogranicza filozofii i nauk przyrodniczych. Obok takich zasłużonych oficyn jak PWN, PIW czy Wydawnictwo ZNAK, od dawna wydających książki z filozofii przyrody i filozofii nauki, zaczęły się specjalizować w tym zakresie nowe prywatne oficyny, wydające książki wybitnych uczonych (najczęściej obcych). Można tu wymienić np. oficynę Prószyński i S-ka. Jej nakładem ukazuje się od paru lat doskonała seria *Na ścieżkach nauki*, obejmująca m.in. książki takich uczonych jak Michio Kaku, James Watson, Igor Nowikow, Jane Goodall, George